

Jedność NARODOWA

Pierwocodienne województwo białostockie

Nr 174 (265)

Białystok, dnia 27 września 1946

Rok III

TROSKA O CZŁOWIEKA

Przyjęta jednogłośnie na XI Sesji Krajowej Rady Narodowej uchwała o Planie Odbudowy. Gospodarczej nacechowana jest głęboką troską o człowieka jako takiego. Jako największą wartość społeczną. Bieda z kolei zrodziła i tworzą nowych wartości. Centralną myślą planu jest, według słów przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, odbudowa aparatu produkcyjnego dla odbudowy konsumpcji człowieka, postawienie przed sobą zadania po wojnie: stopy życiowej mas pracujących powyżej stanu przedwojennego. W stosunku do ostatniego roku przed wojennego (1938) plan przewiduje wzrost produkcji rolnej na głowę ludności w stosunku 110 do 100, a wzrost produkcji przemysłowej w stosunku 120 do 100. Plan nastawia się na to, aby w 1949 roku było dość jedzenia, ubrania, bielizny, obuwia i tytoniu. Główny referent tego planu, minister Przemysłu Minc, nazywał go trylatką syfosa.

W Polsce przedwojennej za równo za czasów chłono i piastów, jak i t. zw. sanacji moralnej, nie było mowy o jakimkolwiek planie gospodarczym. Nie śniła próby w tym kierunku projektowane pod koniec drugiej Rzeczypospolitej skończyły się fiaskiem. Jakikolwiek plan gospodarczy musiałby zawiązać w powietrzu, jako pozbawiony realnych podstaw. Którym w naszej rzeczywistości stały się: reforma rolna, upaństwowienie wielkiego i średniego przemysłu, włączenie w skład państwa polskiego Ziemi Odzyskanych i zasadniczy zwrot w naszej polityce zagranicznej w stronę pokoju i braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

A zupełnie nieczłowieczną do polskiego myślenia jest koncepcja jakiegokolwiek planu, biorącego za punkt wyjścia dobro jednostki ludzkiej, człowiekiem, sfery rządzące w Polsce przedwojennej, jako żywo, nie interesowały się wcale. Drogi były towary, produkty monopolistycznych karteli i syndykatów, ale taki był człowiek, nie bezpośredni producent. Polska rozwijała swój przemysł nie z racji dogodnego położenia geograficznego i obfitości surowców oraz opali, ale jedynie dzięki wyjątkowo kwalifikacjom zawodowym i pracowitości robotnika. Robotnik polski stał, pod względem wydajności pracy, na jednym poziomie z robotnikami wysokopremysłowymi krajów Europy Zachodniej, pod względem zaś realnej płacy zarobkowej nie przekraczał stawek zarobkowych krajów południowej Europy. Polak pracował jak Anglik, a pobierał

wynagrodzenie jak Bułgar lub Węgier. Chroniczne, stałe bezrobocie w mieście i na wsi nie sprzyjało wysokiemu szacowaniu jednostki ludzkiej. Sławetne równanie w dół, zamachy na i tak, wyjątkowo niski poziom życia mas pracujących, obniżały coraz bardziej troskę o jednostkę ludzką. Zagadnienie opieki nad matką i dzieckiem, instytucje i działalność charytatywna, ustawodawstwo ochronne — wszystko to nie stało w żadnym stosunku z działalnością gospodarczą.

Wręcz przeciwnie, ogarnięcie obu tych dziedzin jednym planem mogło być tylko poczytane za utopię i niepotrzebną ślamazarność.

Obecnie w naszej rzeczywistości przeżywamy takie sytuacje, w których najbardziej fantastyczne utopie stają się konkretnymi i realnymi zjawiskami. Nasze plany gospodarcze, biorące za punkt wyjścia troskę o człowieka, opierają się o realne zdobycze i zasługi tegoż człowieka.

W ciągu niespełna dwu lat na

szej trzeciej niepodległości odbudowaliśmy nasze życie gospodarcze w takim stopniu, na jaki trzeba było pracy dwu pokoleń, gdybyśmy pracowali w tempie przedwojennym. Swoim wzmożonym wysiłkiem pracy, rządzący dziś krajem robotnik, chłop i inteligent pracujący, zarobili sobie na ten obecny punkt wyjścia, na troskę o siebie.

Sprawa naszej polityki populacyjnej jest obecnie zagadnieniem pierwszej wagi. Mamy obecnie 24 miliony mieszkańców wobec 35 milionów w okresie przedwojennym. Polska, ze względu na swój obecny i przyszły potencjał przemysłowy, może i powinna stać się jednym z większych państw europejskich. Potrzebny jest wzrost ilościowy zaludnienia i potrzebna nam jest wyższa i stale wzrastająca stopa dobrobytu. Trzyletni plan odbudowy gospodarczej czyni osiągnięcie tej stopy zagadnieniem bezpośredniego jutra.

W tym tkwią nie tylko nasze wyliczenia gospodarcze, ale i nasza wysoka moralność społeczna.

Doradcy Trumana nalegają

Londyn. Najbliżsi doradcy Trumana starają się usilnie przekonać go o konieczności spotkania się ze Stalinem bez zapobiegającego porozumienia, które od konferencji w Porzdamie, wzrósł się powiększa między Związkiem Radzieckim a demokratycznymi państwami. Donosi korespondent „New York Evening News” Leonard Welbeck.

Kola zbliżone do prezydenta od miesięcy agitują za takim spotkaniem i obecnie uważają, że nadszedł odpowiedni moment, teraz kiedy Stalin oświadczył, że nie ma niebezpieczeństwa wojny. Doradcy Trumana uważają, iż takie spotkanie umożliwiłoby prezydentowi przekonanie Stalina o tym, że polityka Stanów Zjednoczonych nie jest skierowana przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Jednocześnie doradcy twierdzą, że jeśli spotkanie odbyło się przed wyborami do Kongresu USA, wyznaczono

na listopad, to przyczyniłoby się do odzyskania głosów, które po dymsji Wallace’a straciła partia demokratyczna.

Welbeck zaznacza, że Truman jest przeciwny nowemu spotkaniu Wielkiej Trójki, czy Dwójki, bo uważa, że stała wymiana zdań między ministrami spraw zagranicznych wielkich państw jest wystarczająca do regulowania zagadnień polityki zagranicznej.

Polacy z Syrii pojedą narazie do Włoch

Bejrut. Ewakuacja Polaków z Syrii rozpoczęła się 30-go października, będzie trwała aż do marca 1947 r.

Pierwsza grupa licząca 300 osób wyjedzie do Włoch.

Wojna domowa w Grecji

Londyn. — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w środę, że na północnych obszarach Grecji toczy się wojna domowa na małą skalę. Rząd grecki twierdzi, że dostarczył rządowi brytyjskiemu dowodów, iż powstanie przetrzymuje uzbrojenie z Jugosławii i Albanii.

Brytyjska misja wojskowa w Atenach informuje, że walki toczą się pomiędzy oddziałami armii greckiej

powstańcami, przypuszczalnie lewicowcami. Brytyjskie wojska stacjonowane w Grecji, nie biorą udziału w walce, ani też rząd grecki nie zwracał się do rządu brytyjskiego o interwencję.

Rzecznik nie wyszczególnił, czy transporty morskie z Jugosławii lub Albanii były wysyłane za wiedzą zgodą rządów, czy też drogą nielegalną.

Transporty zboża z ZSRR

Kraków. Linia kolejowa na Przemysł napływa do Polski znaczne transporty pszenicy i żyta, przeznaczonego na akcję siewną dla Ziemi Odzyskanych. Z ogólnej ilości 62 tys. ton, przewidzianych w ramach tych dostaw, wpłynęło 100% pszenicy i 50% żyta. Transporty z ZSRR przeładowuje się w Przeworsku, Krakowie i Katowicach na linie normalnotorowe.

Anglia przeciw emigracji Żydów przez Czechosłowację

Praga. Gazeta „Pravý Lid” donosi, że granica czechosłowacko-polska została zamknięta na całej przestrzeni dla Żydów, emigrujących z Polski.

Zarządzenia takie zostały podobno przedsięwzięte wskutek noty angielskiej, żądającej od wszystkich państw, aby uniemożliwiły nielegalny napływ Żydów do Palestyny.

Kończą się prace nad traktatem dla Włoch

Paryż. Dziś w środę, ma zakończyć swe prace w sprawie kolonii włoskich komisja polityczna i terytorialna dla Włoch.

Jepp, delegat angielski, zapewnia, że kraje sprzymierzone, które walczyły podczas tej wojny, będą miały głos doradczy w określeniu losu kolonii włoskich. Uregulowanie tej sprawy decyzją wielkiej Czwórki zostało odłożone na rok.

Pełny tekst artykułu 17-go, odnoszącego się do kolonii włoskich, został uchwalony przez wszystkich członków komisji, za wyjątkiem 2-ch głosów: Australii i Brazylii.

Do połowy października mają być gotowe traktaty z 5-ciu państwami

Paryż. Na posiedzeniu Wielkiej Czwórki we wtorek po południu powzięto uchwały, regulujące nowy rozkład prac Konferencji Pokojowej.

Rada Ministrów spraw zagranicznych potwierdziła uchwałę, domagającą się, aby do 5-go października zakończyły prace wszystkie komisje, a do 15 października mają być przygotowane projekty wszystkich pięciu traktatów pokojowych.

Jeśli jakaś komisja nie będzie w stanie znaleźć rozwiązania któregoś z problemów, winna ona przekazać go Wielkiej Czwórce do rozstrzygnięcia. Liczba przemówień na komisji plenium ma być ograniczona, jak również wprowadzone mają być ograniczenia czasu poszczególnych przemówień. Wreszcie każdy projekt traktatu ma być dyskutowany i głosowany w całości, nie zaś poszczególnymi artykułami.

Przed drugim Zjazdem Przemysłowym

na Ziemiach Odzyskanych

W dniu 1 września 1946 r. minął rok od zakończenia pierwszego Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odzyskanych.

Słusznym tedy jest postanowienie odbycia drugiego Zjazdu tego rodzaju w czasie 12, 13 i 14 października we Wrocławiu. A w związku z tym, warto zastanowić się nad warunkami, w jakich będzie się on odbywał.

Przed rokiem min. Hilary Minc złożył pamiętne obietnice na Zjeździe w Jeleniej Górze: „miliard złotych na uruchomienie przemysłu Z. O. i 150.000 robotników Polaków zobowiązał się dać przemysł. Czy dał? W dniu 1 września rb. — na Ziemiach Odzyskanych pracowało 200 tysięcy robotników Polaków — zaś kapitał wymieniony przekroczył 2 miliardy złotych.

Zarazem należy przypomnieć i o tym, że gdy w r. z. goście zaproszeni na Zjazd widzieli gruz i zgłiszczą, dzisiaj Ziemia Odzyskana pracuje, jeśli chodzi o przemysł, tym co się zwie „pełną parą“. Kominy dymią. Robotnicy Polacy nie tylko czynią szlachetne wysiłki w dziedzinie produkcji, ale ożywieni pełnym duchem obywatelskim, swoją pracę składają na rzecz dobra całego społeczeństwa — realnie — dary w szkole dla Politechniki we Wrocławiu, dary w tym samym szkole dla zburzonej Warszawy, ofiary w węgle górników itp. Dzieje się to w rok po objęciu Ziemi Odzyskanych pod względem przemysłowym, gdy — przed rokiem — powiedzmy to otwarcie — robotników polskich na tych terenach niemal nie było.

Zbliżający się Zjazd we Wrocławiu będzie tedy czymś w rodzaju bilansu naszego dorobku przemysłowego na Ziemiach Odzyskanych. Zanim to nastąpi oficjalnie, czyli zanim na samym Zjeździe i sami robotnicy i ich kierownictwo publicznie zaraportuje swemu kierownikowi głównemu, a t.j. samemu całej Polsce, o wynikach pracy, mamy pełne prawo stwierdzić, iż raport wypadnie — ściśle pod względem rachunkowym i... niewątpliwie optymistycznie, jeśli chodzi o fakty dokonane.

Na 2 gim Zjeździe Przemysłowym ZO we Wrocławiu zadeklarowana będzie liczba i stan zakładów przemysłowych wszystkich gałęzi przemysłu przejętych przez nas, dalej sprawozdanie ze stanu najważniejszych zakładów wraz z podaniem stopnia ich zniszczenia w chwili przejęcia i stopień uruchomienia wraz z dokładnym wyliczeniem ilości maszyn, procentu odbudowy i rozmiarów produkcji i stanu załóg robotniczych. Ciekawym będzie stan repolonizacji przemysłu tych terenów, uzyskany w rok po ich przejęciu.

Jak widać z powyższego, będzie to dokładna rewia tego wszystkiego co uczynił nasz wysiłek, aby odwieczne dziedzictwo, przejęte przez nas na mocy uchwał Poczdamskich, na Ziemiach Odzyskanych uruchomić na pożytek i Polski i świata.

Na Zjazd przybędzie cała przemysłowa Polska, po za nią przedstawiciele wszystkich pism krajowych i liczni korespondenci zagraniczni. Zjazd Przemysłowy we Wrocławiu będzie się odbywał pod hasłem jawności całkowitej. „Nie mamy nic do ukrywania — natomiast mamy bardzo wiele do pokazania nie tylko rodakom, ale i obcym. Główne przemówienie wygłosi min. Hilary Minc.

Przedwyborcza mowa Trumana na rzecz demokratów

Filipika prezydenta przeciwko republikanom

Waszyngton. „Krysis, wobec którego stoimy dziś, a trwający właściwie od końca wojny, jest nie mniej groźny, jak sytuacja przed Pearl Harbour. Krysis ten będzie trwał tak długo, póki nie osiągniemy produkcji“ — oświadczył prezydent Truman w rozmowie, która odbyła się w Białym Domu z 39 ciałami kandydatami demokratycznymi do kongresu w związku z wyborami, jakie odbędą się w listopadzie.

Truman dodał, że pokój światowy i program produkcji, który pomoże ludzkości się podźwignąć — oto program partii demokratycznej. Ameryka nie powinna

mieć nigdy bezrobocia, jeśli będzie stosowany program partii demokratycznej, opracowany w 1944.

W czasie swej rozmowy z kandydatami partii demokratycznej, Truman krytykował program republikanów i oskarżał republikanów o stawianie przeszkód „Wielkość trudności na jakie napotykamy, powiedział Truman, należy przypisać taktyce tych panów“.

W zakończeniu, Truman powiedział do kandydatów partii demokratycznej, wyprzeszłiwali trochę historię, a przekonaj się, że ich wybór będzie korzystny dla Stanów Zjednoczonych.

Pozbawienie Bułgarii umocnienia granic jest sprzeczne ze stanowiskiem Rady Czterech

Paryż. Na posiedzeniu komisji wojskowej w środę wywiązuje się dyskusja w sprawie poprawki greckiej, uchwalonej we wtorek w sprawie ograniczenia fortyfikacji bułgarskich.

Gen. Stawin, delegat radziecki,

oświadcza, że w tej sprawie stanowisko Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji jest absolutnie sprzeczne z ich stanowiskiem, przyjętym przez Radę Czterech ministrów spraw zagranicznych.

Żydzi w Rumunii nie będą krzywdzeni

Traktat zapewni wszystkim narodowościom równouprawnienie

Paryż. Komisja Ekonomiczna dla Bałkanów i Finlandii uchwaliła jednogłośnie artykuł 29 traktatu z Rumunią. Na podstawie tego artykułu kumunia rezygnuje w stosunku do państw sprzymierzonych z wszystkimi swych żądań, jakie wynikły bezpośrednio z powodu wojny, lub z powodu stanu wojennego w Europie po 1 września 1939 r.

Wniosek angielski, zawierający dwie części: 1) przyjęcie art. 9 bez zmian, 2) zapisanie poprawki greckiej, uchwalonej we wtorek, jako artykułu 9 — został uchwalony jednogłośnie.

Rozpoczęła się dyskusja nad propozycją angielską, która ma na celu udzielenie Żydom rumuńskim rekompensat i zwrotu mienia, utraconego podczas wojny, analogicznie do praw udzielonych obywatelom krajów sprzymierzonych.

Delegat amerykański popiera

tylko częściowo ów wniosek, gdyż nie chciałby faworyzować Żydów rumuńskich w stosunku do innych obywateli rumuńskich. Delegat radziecki twierdzi, że zasady projektu traktatu, zabraniające Rumunii wszelkich zarządzeń, krzywdzących z racji różnic rasowych, dostatecznie zabezpieczają prawa i interesy Żydów.

Rozmowy ministrów anglosaskich w Paryżu

Paryż. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przeprowadził w środę rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Byrnesem.

Byrnes konferował w ciągu dnia z nowym ministrem handlu U.S.A., Harrimanem, który przybył z Londynu.

Procesy przeciw hitlerowcom w Niemczech

15.000 osób będzie osadzonych w Darmstadtzie

Berlin. Pierwszy trybunał „denazyfikacji“, utworzony w obozie koncentracyjnym, kontrolowanym przez armię amerykańską, został ustalony w Darmstadtzie.

W obozie tym przebywa około 15.000 aresztowanych Niemców. 9 podobnych trybunałów, jakie mają tam powstać, będą sądziły wszystkich internowanych, z wyjątkiem podejrzanych o zbrodnie wojenne i świadków zbrodni wojennych.

Pierwszym procesem był proces Gottfrieda Lebherta, byłego inspektora szefa Gestapo w Darmstadtzie. Lebherz został skazany na 7 lat ciężkich robót.

Do obecnej chwili na terenie Wielkiej Hesji (strefa amerykańska)

działa 107 trybunałów denazyfikacyjnych, które osadziły już 10.822 sprawy. 3% tych spraw były uznane, jako procesy wielkich zbrodniarzy.

Ruch towarowy do Gdyni i Gdańska

Gdańsk. Koleje dowiozły do portu gdynińskiego i gdańskiego w ciągu m-cia sierpnia rb. z górą 25 tys. wagonów, wagi niespełna pół miliona ton. W liczbie tej na Gdynię wypada ponad 12 tys. wagonów, reszta na Gdańsk. Przeszło 99% przywozu stanowi węgiel i koks. W tym samym czasie wyszło 21.000 wagonów z Gdyni i Gdańska.

Wyrok w Norymberdze zapadnie 1 października

Porządek prac ostatnich

Norymberga. Wyrok w sprawie zbrodniarzy wojennych zostanie ogłoszony dopiero 1 października. Dwa końcowe posiedzenia Trybunału Międzynarodowego odbędą się 30 września i 1 października.

Sąd zbierze się o godzinie dziesiątej i będzie obradował cały dzień. Posiedzenie w dniu 30 września będzie poświęcone odczytaniu sprawozdania, streszczającego całość debaty, od rozpoczęcia procesu w listopadzie 1945 r.

Nazajutrz dn. 1 października odbędzie się odczytanie wyroku.

Wysoki Trybunał wypowie się przede wszystkim o winie 21 oskarżonych oraz 7 wielkich organizacji hitlerowskich, na które oskarżyciele państw sprzymierzonych żądają wyroku potępiającego.

Później sąd odczyta kolejno wyroki na Hermanna Goeringa i jego 20 współników.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący Trybunału sędzia Jeffrey Lawrence ogłosi ostateczne zamknięcie procesu głównych zbrodniarzy wojennych.

CO PISZĄ INNI

Spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze to nie „kołchozy“

Ostatecznie na terenie Ziemi Odzyskanych powstają i rozwijają się w szybkim tempie spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze, celem przypięszenia ostatecznego zagospodarowania tych ziem. Popularność, jaką sobie zdobył ten typ spółdzielni nie wszystkich cieszy. W związku z tym „Dziennik Ludowy“ pisze:

Radio londyńskie w audycji Polskiej ogłosiło niedawno, że rząd polski tworzy na Ziemiach Odzyskanych kolchozy pod nazwą „Spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze“.

Ponieważ głos radia londyńskiego nie należy, niestety do odosobnionych, owszem, bajkę o kolchozach na Ziemiach Odzyskanych opowiadają sobie na ucho wszystkie wsteczne bezmyślne i złośliwe żywyły w kraju i zagranicą, winniśmy tę rzecz objaśnić, szczególnie zaś uświadomić i swardomścić w szczególności wśród szerokiej mas polskiej, zainteresowanych kładnictwem na ziemiach północno-zachodniej Polski.

W artykule czytamy następnie.

Spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze — to nie żadne kolchozy, lecz zdrowy, konieczny rozwój świeżo powstających osiedli, złożonych z grup regionalnych Polski Centralnej. Spółdzielnie te, to idea, zmierzająca do t.j.k. najbardziej racjonalnego załadnienia i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Dalej uzasadnia „Dziennik Ludowy“ w sposób rzeczowy konieczność istnienia w obecnym okresie spółdzielni parcelacyjno-osadniczych:

Ob. Józef Dubiel w artykule swym ogłoszonym nie dawno w warszawskim „Głosie Ludu“, nazwał spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze „instrumentem zagospodarowania Ziemi Odzyskanych“. I słusznie podnosi on w tym artykule, że leżące na Ziemiach Odzyskanych ugorom 2 miliony ha ziemi (olwarcznej niezaludnionej i niezagospodarowanej) państwo nasze w tej chwili zagospodarować nie może.

Państwo nasze nie ma środków na bezpośrednie zagospodarowanie już w tej chwili tych wielkich obszarów. Przy znacznym zdeławstwowaniu większości tych majątków, przy braku inwentarza żywego i martwego, braku żywej i mechanicznej siły pociągowej braku zabudowań itd. itd. państwo nie mogłoby także już dzisiaj rozparcelować tych folwarków.

A skoro — mimo wszystkich tych trudności — dla pełnego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, załadnienie i uprawienie tych obszarów stało się nieodzowną koniecznością, pozostał dla nas jeden tylko środek, nie raz już wypróbowany w naszym demokratycznym państwie — odwołanie się do szerokiej inicjatywy społecznej.

Tam, gdzie nie mogli dać rady samo państwo, ani tym bardziej pojedynczy chłop, tam z pomocą w wielkim dziele zagospodarowania Ziemi Odzyskanych musiała przyjąć chłopska gromada.

Tak powstała potrzeba powołania do życia spółdzielni parcelacyjno-osadniczych. W wysokim stopniu pomocna okazała się inicjatywa i nowe plany, opracowane przez Radę Naukową dla zagadnień Ziemi Odzyskanych.

O celach i zadaniach spółdzielni pisze „Dziennik Ludowy“ w następujący sposób:

Spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze ma na celu stworzenie na ziemi polwarcznej indywidualnych gospodarstw chłopskich. Spółdzielnia ma ułatwić chłopu to, czego w dzisiejszych warunkach sam nie mógłby dokonać zagospodarowania się z chwilą, gdy chłop zagospodaruje się i postawi niezbędne budynki na swoim własnym gospodarstwie, spółdzielnia ulega likwidacji. Statut ustala nawet górny granicę istnienia spółdzielni na pięć lat.

Nie ulega wątpliwości, iż spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze spełnią swoje zadanie.

Dwie dymisje spodziewane w rządzie brytyjskim

Londyn. „Daily Express“ donosi, że miss Ellen Wilkinson, minister oświaty i John Lawson, minister wojny, prawdopodobnie ze względu na zły stan zdrowia, opuszczają gabinet.

Z ruchu spółdzielczego

Pionierzy Rochdalscy

Rochdale to kłębek spółdzielczości spożywczej. Z okazji zbliżającego się święta spółdzielczego, dnia 30 bm. nie od rzeczy będzie słów kilka im poświęcić.

„Natura ludzka w Rochdale — mówi dzielnik z zreszenia rochdaleckiego, Holyoake — musiała chyba być inna niż gdzieindziej, w żaden bowiem inny sposób nie można sobie wytłumaczyć tej umiejętności działania, spolem i trzymania się razem, która także rochdalscy wyróżnili z posród ogółu robotników angielskich”.

Było ich tylko 28 robotników tkackich, założycieli pierwszej spółdzielni spożywczej, twórców pierwszego statutu zawierającego w sobie zasady, na których opiera się dzisiaj spółdzielczość.

Życie stawalo się już nie do zniesienia — wysk robotników doprowadzony do maksimum, niedza nie do opisania.

W małej miejscinie Rochdale, w roku 1841 większa część robotników zarabiała, jeśli obiecać na przedwojenną wartość złotego, od 0,75 do 3 zł tygodniowo. Ludzie ci w wielkiej biedzie nie mieli dachu nad głową, lub własnych łóżek, którymi dzielili się z towarzyszami. Dzieci już od legeru roku życia zmuszone były pracować, gdyż rodzice nie byli w stanie ich utrzymać.

Na taką polataną, leger upadło ziarno, zdurzone przez pierwszego wielkiego fanatyka zreszenia robotniczego Owena, którymu los nie pozwolił dożyć radości chwili otwarcia pierwszego zreszenia, opartego na mrocznym fundamencie wiary i gotowości służenia bliźnim, jakie cechowały założycieli rochdalskich. Tkacze rochdalscy teorię zmienili w czyn.

A nie była to łatwa sprawa. To też przygotowania trwały bardzo długo, cały rok! Po tym okresie czasu udało się zebrać 28 f. st. i kupić najpotrzebniejsze produkty, jak mąka, owsianka, cukier, masło.

Sklepik był bardzo skromny, mieścił się przy małej uliczce zwanej Zabim Zaukion, tylko szły z napisem „Rochdalskie Stowarzyszenie Sprawiedliwych Pionierów” — świadczył o społecznym charakterze sklepu.

Otwarcie odbyło się przy akompaniowaniu śpiewu i drwin miejscowych kłacz odnośnych się nieufnie i złośliwie do czynu młodych zapalców. „Sprawiedliwi Pionierzy” nie bali się drwin i złośliwości, gdyż celem ich było miłość bliźniego i pomoc towarzyszom przez dostarczanie produktów pierwszej potrzeby bezzbytnego pośrednictwa i związane z tym zyski. Pierwszą zasadą postępowania była uczciwość, szetelna miara i waga sprzedawanych towarów, pożądaną pewną stałą sumę z nadwyżek przeznaczano na cele wychowawcze i oświatowe.

„Nasz sklep — pisze Holyoake — więcej myślał o udoskonaleniu moralnej strony handlu, niżeli o robieniu wielkich zysków”.

Spółdzielnia rozwijała się pomysłnie i już po roku, to jest w 1843 miała 800 członków, w następnych la-

tach kupiono cały dom, w którym mieścił się sklep i urządzono tam salę zebrani i czytelną. Dalej zakładano różne pracownie, wytwórnie, otwierano filie we własnych już budynkach.

A w sto, prawie lat później spółdzielnia „Sprawiedliwych Pionierów” przedstawia sobą potężne przedsiębiorstwo, dysponujące milionowymi kapitałami, fabrykami, nieruchomości-

ciami, szeroko rozbudowanymi sklepami z zakresu różnych branż, instytucjami naukowymi i wychowawczymi, całą armią ideowych, zdolnych fachowców. Ta pierwsza spółdzielnia rochdalska odegrała wielką rolę w rozwoju kooperacji w Anglii i dała początek olbrzymiemu rozwojowi spółdzielczości spożywczej na całym świecie.

Rozwój oddziału „Społem” w Elku

Pierwszego września upłynął rok od chwili, gdy elski Oddział „Społem” rozpoczął swoją działalność. Wyniki, jakie osiągnął on w ciągu tego roku pracy są dość duże. Dla szczegółowego jednak zapoznania się z nimi, udałem się do biura Oddziału przy ulicy Wojska Polskiego Nr 68. Kierownik Oddziału ob. Panuk Albert chętnie udziela mi informacji o pracy i rozwoju podległej mu instytucji. Co chwila jednak dzwonek telefonu przerywa naszą rozmowę. To dzwonią różni interesanci z Suwałk, Grajewa, Augustowa, Olecka, Goldap, Rastenburga, Łęczan i t.d., na i oczywiście także z Elku. Wielu przychodzi osobiście załatwić swoje sprawy i wtedy słyszę: papa, cement, drożdże, mąka, żyto i t.d. Wszystko to przedłuża niezmiernie moją rozmowę z kierownikiem. W końcu jednak po upływie blisko trzech godzin mam mniej więcej wszystko, co mi jest potrzebne, żegnam więc ob. kierownika i odchodzę, by zdobytymi wiadomościami podzielić się następnie z innymi.

Przed wszystkim należy podkreślić szybki wzrost obrotów Oddziału, które z sumy 225.000 zł w pierwszym miesiącu jego istnienia wzrosły na 11 milionów zł w sierpniu br.

W pierwszym kwartale br. przez magazyny Oddziału przeszło 325 wagonów piętnastotonowych różnych towarów, czyli około 4 wagony dziennie. Magazy-

Z pracy Ligi Kobiet

Dnia 19 września 1946 r. został powołany do życia Wydział Kulturolno-Oświatowy przy Zarządzie Wojewódzkim Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Obecnie, celem niniejszego Wydziału będzie organizowanie kursów, odczytów, pogadanek i t. p. Położony będzie nacisk, aby szersze zastępy kobiet przez uczęszczanie na kursy zdobyły sobie zaufanie.

W związku z obowiązaniem powszechnego nauczania na powyższy temat, zostanie zorganizowany odczyt.

Kradzieże

W nocy z 24 na 25 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu, mieszczącego się przy ul. Pałacowej 18 należącego do Mroza Wiktora.

Łączna wartość skradzionych towarów wynosi 7 tysięcy zł.

Tę samą noc dokonano jeszcze włamania do kilku kiosków.

Zabójstwo w Choroszczy

W dniu 23 bm. o godz. 20 ej został w Choroszczy zastrzelony z pistoletu przez nieznaną osobę ob. Pilasiewicz Arkadiusz lat 20, zam. przy ul. Zamkowej 8.

Dochodzenie w powyższej sprawie prowadzi Posterunek M. O. w Choroszczy.

Samopomoc Chłopska bada możliwości

sprowadzenia bydła i urządzeń przemysłowych ze Szwajcarii

Warszawa. Celem zwiększenia stanu pogłowia bydła i polepszenia jego rasy, Związek Samopomocy Chłopskiej wystąpił za pośrednictwem Wydziału Przemysłowo-Rolnego „Społem” do odpowiednich władz rolniczo-handlowych w Bernie (Szwajcaria) z prośbą o udzielenie rzeczowych informacji co do możliwości sprowadzenia ze Szwajcarii 2.000 sztuk bydła hodowlanego, częściowo licencjonowanego, rasy szwajcarskiej.

Bydło mogłoby z powodzeniem zaklimatyzować w terenie podgórnym oraz katowickim, a wzamian taką samą ilość bydła nizinnego przesunąć z terenów podgórnich na północ. Niezależnie od tego byłoby pożądane sprowadzenie ze Szwajcarii małych traktorów, gazy młynskiej, urządzeń fabryki sztucznych jelit, urządzeń mleczarni, fabryki serów oraz opon i detek samochodowych. Wzamian za te materiały i urządzenia mogłaby spółdzielnia chłopska — niezależnie od częściowego pokrycia w drodze clearingu — eksportować do Szwajcarii wiklinę i wyroby wiklinowe, susz owocowy, grzyby suszone oraz jarzyny konserwowane.

Zamiast kwiatów

z okazji Imienin Przewodniczącego

P. R. N. w Olecku

ofiara na odbudowę Stolicy

W dniu imienin przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Olecku, ob. Ruczkę Wacława, członkowie Prezydium PRN składają zamiast życzeń zł. 1.000 (tysiąc) na rzecz odbudowy Warszawy.

Z Wojskowego Sądu Rejonowego

Wyrok w procesie bandy „Orlika”

W dniu 21 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpoznał w trybie doraźnym sprawę Kuleszy Stefana, ur. 1922 r. zam. we wsi Sikory, gm. Kobylin-Brzywny, pow. wysoko-mazowieckiego, woj. białostockiego i Walinowicza Mieczysława ur. 1919 r., zam. we wsi Klekotowo, gm. Siemiatycze, pow. bielskiego, woj. białostockiego.

Kulesza Stefan, ps. „Wilk”, 1.X. 45 zwerbowany został przez „Orlika” do nielegalnej organizacji NSZ. Wstępując do bandy, wiedział on o tym, że Orlik własną br. obejmie dowództwo zbrojnej grupy. Do marca br. Kulesza znajduje się w rezerwie NSZ, oczekując rozkazów swego dowódcy. W marcu wstępuje on do zbrojnej, lotnej bojówki NSZ i otrzymuje broń palną R.K.M. Następnie okazuje pomoc w zorganizowaniu bandy. Zorganizowany oddział N.S.Z. grasuje pomiędzy Brańskiem, a Bielskiem Podlaskim, terroryzując ludność tych okolic i zmuszając chłopów do wydawania bandytom żywności.

22 kwietnia br. oddział Wojska Polskiego zaatakował bandę. Kulesza zamierzał wycofać się do lasu i prowadzić dalej walkę, lecz został on ranny i ujęty przez żołnierzy.

Walinowicz Mieczysław, ps. „Szpak” w kwietniu br. wstąpił do bojówki NSZ, dowodzonej przez „Orlika” i otrzymał od niego karabin KBK oraz 70 sztuk amunicji do niego. Po wstąpieniu do bandy, grasuje wraz z nią w okolicach Bielska Podlaskiego i Brańska. Za do-

bre pełnienie służby otrzymał on od „Orlika” wynagrodzenie pieniężne. 22 kwietnia br. oddział W.P. przeprowadza operację w celu ujęcia grasującej bandy. Oddział N.S.Z. wycofuje się do lasu. Walinowicz podczas wycofywania się zostaje ranny w nogę i ujęty przez żołnierzy.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Kuleszę Stefana i Walinowicza Mieczysława na karę śmierci oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze.

Śmiertelny wypadek przy remoncie tartaku suprasieńskiego

W dniu 25 bm. został zabity prądem elektrycznym, podczas czyszczenia kotła, w państwowym tartaku w Suprasle, maszynista ob. Kurnilowicz Józef.

Dochodzenie wykazało, że prąd elektryczny włączyli do kotła, bez zezwolenia kierownika, robotnicy zatrudnieni przy remoncie tartaku.

Napad rabunkowy w Knyszynie

W dniu 23 bm. o godz. 19.57, uzbrojona banda, o niestalonej liczbie osób, okrążyła przybyły do Knyszyna pociąg. Trzech osobników z powyższej bandy wtargnęło do biura dyżurnego ruchu, gdzie zażądali wydania im pieniędzy. Rabusi, którzy zrezygnowali z zabrania 192 złotych, znajdujących się w kasie, udali się do mieszkania dyżurnego ruchu i obrabowali go z 1600 złotych.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Posterunek M.O. w Knyszynie.

Wykrycie nielegalnie posiadanej broni

W dniu 25 bm. funkcjonariusze Posterunku M.O. w Juchnowcu przeprowadzili rewizję u Zalewskiego Edwarda zamieszkałego we wsi Koplany, gm. Juchnowiec pow. Białystok. Znalaziono u niego ukryte w stodole pod dachówkami: niemiecki karabin i dubeltówkę.

Zalewski Edward został przewieziony do Powiatowej Kom. M.O. w Białymstoku.

Interesujący odczyt w Elku

Dnia 23 września r. b. w sali „Doma Zelniora” w Elku, wygłosił ob. Bernas, członek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, odczyt na temat „Polska wczoraj, dziś i jutro”.

O zainteresowaniu odczytem świadczy dość liczne audytorium, wyrażające się cyfrą około 600 osób. Po zagaleniu zebrania przez ob. Ossolińskiego, Przewodniczącą Pow. Rady Narodowej w Elku, zabrał głos ob. Bernas. We wstępnej części referatu omówił prelegent rozwój terytorialno polityczny państwa polskiego od jego historycznych początków aż po dzień dzisiejszy, akcentując silnie w jednej stronie mądrą politykę Bolesławów, rozpraszających państwa Polici w naturalnym kierunku Ziemi Nadodrzańskich i Pomorza Zachodniego, z drugiej zaś wypuklając szkodliwą dla państwa ekspansję na ziemie wschodnie, uprawianą przez awanturniczą magnaterię polską za Jagiellonów i królów obierających.

W dalszym rozwinięciu swych wywodów unacznił ob. Bernas łachaczom dzieje walk rewolucyjno-wolnościowych po utracie pierwszej niepodległości, w których udział ludu zaznaczył się najpokaźniej pod względem oddanej za sprawę krwi.

Powracając do życia w wyniku pierwszej wojny światowej, Polska zamieniła się szybko, wyjątkowy okres Ludowego Rządu w Lublinie w r. 1918, w kraj politycznego terrorku samowładnej pilsudczyzny i kumulację się z nią endecji.

Słuchamy białostockiego RADIA

Piątek 27 września 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz „Jedność Narodowa” 8.40 Muzyka z płyt. 8.55 Informacje i omówienie programu na dzień bieżący. 9.00 — 12.00 Pierwsza 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. 14.45 — 15.30. Pierwsza. Program lokalny: 15.30 Pogadanka z cyklu „Obajmy o zdrowie” 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. Program lokalny: 21.00 Pogadanka z cyklu „Zmiany ustroju społecznego Polski na przestrzeni wieków” piora Henryka Szahin Swinarskiego 21.15 Muzyka z płyt. 21.30 „Warszawa walcząca w poezji” — audycja literacka mgr. Marianna Boloza. 21.50 Informacje i omówienie programu na dzień następnny. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. 24.00 Hymn. Komiec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski — Dzisiaj sztuka „Maria Stuart” — J. Słowackiego.

Kino „Ten” — Film produkcji angielskiej p. t. „Szary Lord”. Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Kino „Młot” — Film produkcji francuskiej p. t. „Skarb Rodziny Goupi”.

Ogłoszenie

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Białymstoku podaje do wiadomości, że werbuje robotników sezonowych, chcących na wyjazd do Gdańska, Dolnego Śląska i Opolskiego na okres zbioru buraka cukrowego.

Mieszkanie i wyżywienie zapewnione na miejscu.

Wyjazd nastąpi od 1 do 10 października br.; kandydaci zgłaszają się do wszystkich Zarządów Powiatowych Związków Samopomocy Chłopskiej.

O szczegółowych warunkach pracy i zapłaty można się dowiedzieć w Zarządzie Wojewódzkim Związku Samopomocy Chłopskiej w Białymstoku ulica Warszawska 50.

Firma Bracia Rybki: Materiały Rolniczo-Budowlane Białystok, Sieny Rynek 11 — i ulica Płwna 10. Poleca: Maszyny siero-komietne, kłosały, sieczkarnie, plugi, wapno, cement, gips i okucia wozowe — Szepiele: Włos koński.

Krótkowzroczna polityka rządów satysfakcyjnych na odcinku zagranicznym zgoliwała nam w końcowym etapie pięcioletnią okupację hitlerowską, z której wyzwolenie przyniósł narodowi zwycięski pochód wojsk radzieckich.

W zakończeniu swego referatu sanalizował ob. Bernas gruntownie dorobek prac Rządu Jedności Narodowej, w którym jako najpotężniejsze pozycje widnieją reforma rolna i uarodowienie wielkiego i średniego przemysłu. Potępiając zaś ostry politykę PSL w związku ze stanowiskiem, zajętym przez to stronnictwo wobec prób rewizji naszych granic zachodnich na arenie międzynarodowej, wskazał ob. Bernas na konieczność tym silniejszego zwrócenia szeregu obozu demokracji polskiej we-wnątrz kraju, w stosunkach zaś ze sąsiadami — na konieczność ścisłego sojuszu państw słowiańskich z Rosją Radziecką na czele.

Buczne oklaski były odpowiedzią audytorium na wywody ob. Bernasa.

Z Wojskowego Sądu Rejonowego

W dniu 25 b.m. Wojskowy Sąd Rejonowy w B-stoku na sesji wyjazdowej w Hajnówce rozpoznał w trybie doraźnym sprawę Dulczewskiego Witolda, Dulczewskiego Kazimierza i Kuźmickiego Konstantego, zam. w m. Hajnówce, pow. bielskiego, woj. białostockiego.

Dulczewski Witold, Dulczewski Kazimierz i Kuźmicki Konstanty oraz osobnik o nieustalonej tożsamości, w nocy z dnia 31.VII na 1.VIII b. r. uzbrojeni w broń palną, dokonali napadów rabunkowych, na kilku mieszkańców wsi Górne, pow. bielskiego.

Podczas napadów pobili oni napadniętych chłopów, a jednego z nich ranili w nogę oraz zrabowali: bębenek od maszyny do szycia, rower, trzy pary obuwia, kurtkę

W czasie trwania zaraziwej choroby trzody chlewnej „pomoru swin” właściciele nie dają do stłumienia zarazy w zarodku z przepisami sanitarno-weterynaryjnymi, lecz wywożą zarażone lub nawet chore sztuki do miasta celem sprzedaży, najchętniej osobom nieznanym i bez świadectw miejsca pochodzenia.

Nieświadomości nabywcy narażają się na znaczne straty materialne i przyczyniają się do rozpowszechniania zarazy. Dlatego też na czasie jest przypomnieć art. 333 par. 2 Kodeksu Zabowizpań (Dz. URF Nr 82 par. 598), w którym podane są wady główne zwrotne w wszystkich zwierząt; w danym wypadku wymienię tylko trzody chlewnej:

- 1) pomór swin — termin rekoi mi 10 dni
- 2) rozca swin — termin rekoi mi 3 dni
- 3) węgry szkodliwe dla ludzi —

chlopską, zegarek budzik, 3 kozuchy, 13 kg. słoniny, 7 kg. cukru, 2 zwoje materiałów, 3 prześcieradła, 2 kocy, 1 ręcznik i 12 tys. zł.

Po dokonaniu napadu napastnicy udali się w nieznanym kierunku. 14 sierpnia b. r. Dulczewski Witold został poznany na rynku w Hajnówce przez jednego z poszkodowanych. Po zatrzymaniu jego i innych sprawców napadu, obrabowani mieszkańcy wsi Górne potwierdzili, że oni dokonali rabunku.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał: Dulczewskiego Witolda, Dulczewskiego Kazimierza i Kuźmickiego Konstantego na karę śmierci, konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na zawsze.

Czymże to tłumaczyć?

Ludność miasta Elku zmęczona codzienną pracą chętnie zazywa od-pocynku, szukając odprężenia po umysłowym i fizycznym trudzie w kinie, teatrze itp. lokalach.

Jakże jednak musi się każdy z widzów denerwować, gdy w naidziwniejszym momencie wyświetlanego filmu, lub granej sztuki gasną światła i na scenie zapadają egipskie ciemności.

To elektrownia miejska płata tego rodzaju figle.

W czasie dnia, gdy światło mieszkalnicom jest najmuiej potrzebne, elski zakład energetyczny pracuje bez zarzutu. Natomiast wieczorem, jak na złosc światło nagle gaśnie, a publiczność teatralna długo siedzi porażona w ciemnościach. Biorąc pod uwagę możliwości ewentualny b uszkodzeń technicznych w elektrowni nie zwróciłbyśmy uwagi na fakt ten uwagi, gdyby nie okoliczność, iż światło za-zwyczaj gaśnie właśnie w ośrodkach krzewienia kultury i sztuki i właśnie w czasie trwania spektaklu, gdy równocześnie gdzieś indziej przeryw dostawie prądu nie ma.

Ujęwaznia się skradziony dowód osobisty, kartę rowerową Nr 76 pokwitowaną z opłaty karty rowerowej na sumę 20 zł, na nazwisko Arokos Michał zamieszkały wsię Kurowszczyzna, gmina Sokółka.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU w Sokółce na nazwisko Normantowicz Czesław, zamieszkały Szczę-snowice, gmina Babiki, powiat Sokółka.

Gdyby w końcu wypadki takie zdarzyły się sporadycznie można by było elektrowni wybaczyć. Ale dzień w dzień powtarzają się podobne historie społeczeństwo ma tedy prawo wyrazić swoje oburzenie, bowiem rzeczywiscie tego już za duzo!

Czym to wytłumaczyć i jak to nazwać?

Członek W.I.N.-u skazany na 15 lat więzienia

W dniu 19 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w B-stoku rozpoznał w trybie doraźnym sprawę Wysockiego Czesława, zam. we wsi Kire-jewszczyzna, gm. Dąbrowa, pow. sokólskiego, woj. białostockiego.

Wysocki Czesław, ps. „Cios” od marca br. był w rezerwie nielegalnej organizacji WIN oraz przechowywał broń palną: karabin syst. „Mauzer”, 140 szt. amunicji do niego i 2 pistolety. Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Wysockiego Czesława na 15 lat więzienia, konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na 5 lat.

Skradziono paszport niemiecki na nazwisko Biernat Regis, zamieszkała ko-lonię Ułjanka, gmina Michalowo.

Zgubiono paszport niemiecki i kartę rejestracyjną z RKU Sokółka na nazwisko Komol Warlaw urodz. 1929 r. zamieszkały, wsię Halo, gmina Sokółka.

Ku uwadze kupujących swinie

termin rekoi mi 14 dni.

1) włośnica — termin rekoi mi 14 dni.

Otoż każda zakupiona swinia powinna być zaopatrzona w świadectwo miejsca pochodzenia z datą ważności 10 dni i na odwrocie w pieczętę targowicy z datą dnia targu. W obecnych warunkach powojennych z braku ograniczonych targowic i braku pieczęci nie wszędzie przeprowadza się dokładną kontrolę przez lekarzy weterynarii i znakuje się świadectwa miejsca pochodzenia. Wobec tego waznym jest by sprzedający napisać własnoręcznie na świadectwie miejsca pochodzenia datę sprzedaży swini. co w wypadku zaistnienia jakiejś choroby zwrotne, ułatwi ustalenie czasu trwania rekoi mi. Wyjątkowo z braku świadectwa miejsca pochodzenia fakty znosc pochodzenia stwierdza obecny przy zakupie świadkowie. Jeżeli w ciągu następnych 10 dni od daty kupna swinie zachorują, a lekarz weterynarii stwierdzi pomor swin, wówczas sprzedawca musi zwrócić całkowicie sumę sprzedaży, a ponadto zostanie poddany do odpowiedzialności karnoadministracyjnej.

Skoro nabywcy swin będą przestrzegać ściśle tych wskazówek, nie będą narażeni na straty i jednocześnie nie ponęgu w likwidacji tej zarazy.

Ze Sądu Specjalnego

W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Specjalnego znalazła się sprawa Jana Gaigera i Wacława Bialeckiego-schutzmanów niemieckich w Łomży, oskarżonych o znęcanie się nad aresztowanym za ubój Aleksandrem Naroczykiem i odebranie produktów żywnościowych Helenie Tomaszewskiej. Ponieważ powyższe czyny nie zostały schutzmanom do-wiedzione, a dekret o Sądach Specjalnych nie przewiduje kary za samą służbę w Schutzpolizei, obaj zostali uniewinnieni.

Zawiadomienie

Zarząd Miejski Związku Walki Młodych w Białymstoku powiadamia i zaprasza wszystkich ZWM-owców oraz sympatyków na pierwszą Konferencję Miejską, która odbędzie się dnia 28 IX br. o godz. 18.30 w sali konferencyjnej Województwa Białostockiego, przy ulicy Mickiewicza Nr.8. Prosimy o najpilniejsze przybycie.

Ogłoszenie

Zarząd Wojewódzki Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet przyjmuje od-dziennie w lokalu własnym (Warszawska 57/a) w godz. od 9—15 tejżapisy na kurs (choreograficzny (rytm i gimnastyka, balet) prowadzony przez prof. Januszkowskiego. Przystępowani są kandydaci płci oboj-ga w wieku od 8—22 lat. Opłata zniżona.

Zgubiono kartę powołania, kartę rejestracyjną RKU — Grajewo, na nazwisko Daniłowski Witold, zam. Elk ul. Wojska Polskiego 141.

Zgubiono kartę rejestracyjną z RKU Gra-jewo na nazw. Rybsztadt Eugeniusz zam. Grajewo, ulica Zielona 8

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Grajewo na nazwisko Monko Wincenty.

Unieważnia się z dniem 24. IX. 46 r. zgubione zaświadczenie z RKU Sokółka na nazwisko Spicz Jan zam. Bogusze, powiat Sokółka.

Zgubiono kartę rejestracyjną z RKU Łom-ża na nazwisko Rakowski Tadeusz zamieszkały wsię Patragi powiat Łomża.

Zgubiono dokument na klacz wydany na nazwisko Szacki Władysław zamieszkały wsię Halo, gminy Sokółka.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gościem lub pocztą miesięcznie — 80 zł, kwartalnie — 175 zł, półrocznie — 350 zł, rocznie — 700 zł. Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 spalty — 15 zł, w tekście — 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł, za 1 mm szer. 1 spalty, drobne — 5 zł. Od słowa, poszukiwanie rodzin — 3 zł, od słowa Truistym drukiem 50% drożej, nieludzie i święta 60% drożej. Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.